

Wiesław Juchacz

## Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2008 r., sygn. I KZP 15/08<sup>1</sup>

Termin udzielonego na podstawie art. 151 k.k.w. odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności rozpoczyna bieg z dniem wydania postanowienia w tym przedmiocie (art. 151 § 2 k.k.w.) i o ile skazany lub jego obrońca złoży kolejny wniosek przed zakończeniem okresu wskazanego w tym postanowieniu, a sąd go uwzględni, biegnie nieprzerwanie do dnia wskazanego w ostatnim postanowieniu w tym przedmiocie, przy czym – zgodnie z art. 151 § 3 k.k.w. – nie może on przekroczyć roku.

Do sumowania poszczególnych okresów odroczeń wykonania kary, bez uwzględnienia czasu pomiędzy dniem zakończenia orzeczonego wcześniej odroczenia a datą kolejnego postanowienia przedłużającego odroczenie, dochodzi tylko wówczas, gdy skazany lub jego obrońca złoży kolejny wniosek już po upływie okresu wskazanego we wcześniejszym orzeczeniu o odroczeniu i sąd go uwzględni.

Natomiast dla potrzeb art. 152 k.k.w. rozumieć i stosować należy „odroczenie wykonania kary” pozbawienia wolności tak, jak zostało ono ukształtowane w art. 151 k.k.w. Dotyczy to również sposobu obliczania terminów tego odroczenia, a zatem jeżeli łączny czas odroczenia udzielanego na podstawie art. 151 § 3 k.k.w. wynosił co najmniej rok kalendarzowy liczony od dnia wydania pierwszego postanowienia o odroczeniu, to stwarza to dla skazanego uprawnienie do ubiegania się o warunkowe zawieszenie wykonania kary, która nie przekracza 2 lat pozbawienia wolności.

W glosowanej uchwale Sąd Najwyższy zawarł kilka istotnych tez mających duże znaczenie dla praktyki orzeczniczej w zakresie stosowania art. 151 k.k.w.<sup>2</sup> i art. 152 k.k.w. Zajęte stanowisko zostało szeroko uzasadnione.

Podzielić należy z całą pewnością pogląd, że termin udzielonego na podstawie art. 151 k.k.w. odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności rozpoczyna bieg z dniem wydania postanowienia w tym przedmiocie (art. 151 § 2 k.k.w.). W pełni zasadnie Sąd Najwyższy uznał, że fundamentem dla dalszych rozważań musi stanowić stwierdzenie umieszczone na wstępie art.

<sup>1</sup> OSNKW 2008, nr 7, poz. 54; Biul. SN 2008, nr 6, poz. 21; Prok. i Pr. 2008, dodatek „Orzecznictwo”, nr 10, poz. 26.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy, Dz. U. Nr 90, poz. 557 z późn. zm.

151 § 1 k.k.w., wskazujące, że to „sąd może odroczyć wykonanie kary pozbawienia wolności”. Stwierdzono, że mamy tu zatem wskazanie na wyjątkowość instytucji stanowiących odstępstwo od wyrażonej w art. 9 § 1 k.k.w. zasady bezzwłocznego wykonywania prawomocnie orzeczonej kary pozbawienia wolności że oraz do owego odstępstwa może dojść tylko w oparciu o decyzję sądu. Ustawodawca zagwarantował bowiem skazanemu możliwość ubiegania się o odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności, a w przypadku zaistnienia przesłanek z art. 150 k.k.w. przewidział nawet obligatoryjne odroczenie.

Zdaniem Sądu Najwyższego jako kolejny punkt kluczowy dla dalszych rozważań należało przyjąć, że skoro art. 151 k.k.w. i art. 152 k.k.w. posługują się tym samym pojęciem „odroczenia wykonania kary”, to oczywiste jest, iż zgodnie z wymogiem racjonalności działania ustawodawcy oraz zakazem wykładni homonimicznej przyjąć należy, że w obu przypadkach oznacza ono tę samą instytucję z zakresu prawa karnego wykonawczego. Konsekwencją zaś tego jest ustalenie, iż bieg terminów z tą instytucją związanych (wobec braku jakiegokolwiek dodatkowego wskazania ze strony ustawodawcy) dla potrzeb stosowania obu przepisów powinien być liczony w ten sam sposób. Stanowisko to jest w pełni zasadne.

Zaakceptować także w całości można rozważania Sądu Najwyższego poczynione w oparciu o wykładnię systemową, a następnie celowościową. Zasadnie bowiem uznano, że jako znaczącą dla interpretacji treści art. 151 k.k.w. dostrzegać należy jego konstrukcję. Zwrócono uwagę na to, że § 1 tego przepisu określa podstawy zastosowania instytucji odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności oraz wskazuje okres, na jaki może ono być pierwotnie udzielone, § 2 natomiast stanowi, od kiedy będzie biegł okres tego odroczenia. Powyższe oznaczać musi, że wskazane w § 2 określenie początku biegu terminu odroczenia odnosi się do okresu określonego w § 1 – a więc pierwszego odroczenia wykonania danej kary pozbawienia wolności. Normę zawartą w tych paragrafach odczytano zatem jako stwierdzającą, że – decyzją sądu możliwe jest, w określonych w ustawie przypadkach, odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności; następuje to na okres do 6 miesięcy, a jego początkiem jest dzień wydania postanowienia w tym przedmiocie. Kolejny paragraf tego przepisu (§ 3) stanowi, że odroczenie może być udzielane kilkakrotnie, łączny jednak jego czas nie może przekroczyć wskazanych w ustawie okresów. Powyższe oznacza, że określenie początku biegu terminu odroczenia wskazane w § 2 odnosi się do pierwszego orzeczenia w tym przedmiocie wskazanego w § 1, nie zaś jego kolejnych przedłużeń, których możliwość przewiduje § 3. Gdyby intencja ustawodawcy była inna, treść odpowiadająca obecnemu § 2 musiałaby być umieszczona na końcu tego artykułu, nie zaś przed wskazaniem na możliwość udzielania kolejnych przedłużeń. Jak wynika z powyższego, analiza konstrukcji przepi-

su art. 151 k.k.w. (*argumentum a rubrica*) nie dostarcza przekonujących podstaw do przyjęcia, że początek biegu odroczenia powinien być liczony każdorazowo od wydania postanowienia w tym przedmiocie

Za powyższym poglądem przemawia jednoznacznie wykładnia językowa przepisu zawartego w art. 151 § 2 k.k.w, która pozwala na jednoznaczne wyprowadzenie wniosku, że „okres odroczenia biegnie od dnia wydania postanowienia w tym przedmiocie”. Mowa jest o postanowieniu, a nie postanowieniach, chociaż w art. 151 § 3 k.k.w. przewidziana jest możliwość kilkakrotnego udzielania odroczeń, czyli dopuszczono możliwość kilkakrotnego składania wniosków. Gdyby ustawodawca chciał więc, aby inaczej liczyć okres odroczenia z pewnością inaczej sformułowałby treść przepisu regulującego to zagadnienie. Skoro więc mowa jest w art. 151 § 2 k.k.w. o wydaniu postanowienia, to jest rzeczą oczywistą, że chodzi o pierwsze postanowienie wydane w przedmiocie odroczenia kary.

Jeżeli więc wyjdzie się z zasady pierwszeństwa wykładni językowej, wynikającej z konstytucyjnej zasady państwa prawnego, według której obywatele mają prawo polegać na tym, co prawodawca w tekście ustawy powiedział i której zastosowanie doprowadziło do wyjaśnienia wątpliwości interpretacyjnych, nie ma w zasadzie potrzeby stosowania dyrektyw wykładni systemowej lub funkcjonalnej.

W uzasadnieniu głosowanej uchwały podkreślono, że zasadniczą okolicznością, na którą trzeba zwrócić tu uwagę jest to, iż wniosek złożony w trakcie trwania odroczenia jest *de facto* prośbą o przedłużenie stosowania tego odroczenia. Najczęściej też na jego wsparcie przywołuje się tę samą lub podobną argumentację. Sam skazany oczekuje zatem tego, że uzyska kolejne odroczenie wykonania kary, które rozpocznie swój bieg w dniu, w którym zakończy się okres dotychczasowego odroczenia. Taki wniosek ma rozpoznać sąd, bez względu na to, kiedy zdoła do tego przystąpić (jeszcze w czasie trwania odroczenia czy później).

Celem odroczenia wykonania kary jest jej niewykonywanie przez określony okres w sytuacji, gdyby natychmiastowe jej wykonywanie pociągałoby dla skazanego bądź jego rodziny zbyt ciężkie skutki lub wystąpiły okoliczności, o których mowa w art. 248 k.k.w. Instytucję tę można więc stosować w sytuacji szczególnej w razie wystąpienia określonych przesłanek – stosowanie jej nie może więc powodować niewykonywania kary z innych powodów.

Skoro instytucja ta ma charakter wyjątkowy, to w drodze interpretacji z całą pewnością nie należy rozszerzać zakresu jej stosowania. Dotyczyć to powinno przede wszystkim dozwolonego czasu jej stosowania. Czas ten został jednoznacznie ograniczony przez art. 151 § 3 k.k.w. do roku lub dłuższych okresów przewidzianych dla kobiet ciężarnych lub w okresie po urodzeniu dziecka. Zwłaszcza w tej drugiej sytuacji zauważyć należy, że przy

3-letnim odroczeniu, gdyby nie uwzględniać czasu między poszczególnymi postanowieniami w tym przedmiocie – które przecież też mogą obejmować tylko okresy do 6 miesięcy – faktyczny czas niewykonywania kary pozbawienia wolności mógłby przekroczyć nawet o kilka lat okres wskazany w § 3 tego przepisu.

O tym, że odroczenie biegnie od dnia wydania pierwszego postanowienia wypowiedzieli się także Kazimierz Postulski, Zbigniew Hołda<sup>3</sup> oraz Stanisław Paweła<sup>4</sup>. Sąd Najwyższy również, na przykład w postanowieniu z dnia 12 grudnia 2006 r., WZ 47/06, wypowiedział się, że „data końcowa udzielanych odroczeń nie może wykroczyć poza okres roku kalendarzowego, liczony od dnia wydania pierwszego postanowienia o odroczeniu”<sup>5</sup>. Taki pogląd można w pełni podzielić.

W uzasadnieniu głosowanej uchwały wypowiedziano się także, jak określać czas między terminem upływu okresu udzielonego odroczenia a wydaniem kolejnego postanowienia w tym przedmiocie. Podkreślono, że określenie „faktyczne (pozbawione podstawy prawnej) niewykonywanie kary” nasuwa jednak szereg wątpliwości. Stwierdzono, że bezsprzecznie, jeśli w dniu następnym po upływie terminu odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności skazany nie zgłosi się do jej odbycia, ale wcześniej złożył w sądzie wniosek o udzielenie dalszego odroczenia, to sąd ten nie podejmuje czynności zmierzających do przymusowego doprowadzenia tego skazanego do zakładu karnego. Niewątpliwie też takie zaniechanie ze strony sądu nie znajduje wprost oparcia w ustawie. Jednocześnie zauważyć jednak trzeba, że gdyby sądy postępowały w odmienny sposób, wielokrotnie czyniłoby to możliwość skorzystania z dalszego odroczenia wykonania kary instytucją czysto iluzoryczną. Nie ulega przecież wątpliwości i to, że nie można udzielić takiego odroczenia po rozpoczęciu odbywania kary (skazany może wówczas ubiegać się jedynie o skorzystanie z przerwy w odbywaniu kary). Tak więc, prawidłowo złożone wnioski o odroczenie wykonania kary, o ile nie zostałyby rozpoznane przez sąd przed ostatnim dniem udzielonego wcześniej odroczenia, stawałyby się bezprzedmiotowe (gdyby przyjąć, że na skazanym ciąży obowiązek zgłoszenia się następnego dnia do zakładu karnego). Jednocześnie ustawodawca nie wskazał żadnego terminu, w którym wniosek taki miałby być przez skazanego złożony. Tak więc zaniechanie przez sądy w takiej sytuacji podejmowania czynności zmierzających do wykonania kary nie tylko pozostaje w zgodzie z „duchem” i sensem funkcjonowania instytucji odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności, ale wręcz, w niektórych przypadkach, w ogóle umożliwia stosowanie tej instytucji.

---

<sup>3</sup> Z. Hołda, K. Postulski, Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, Gdańsk 2005, s. 506.

<sup>4</sup> S. Paweła, Kodeks karny wykonawczy. Praktyczny komentarz, Warszawa 1999, s. 341.

<sup>5</sup> OSNwSK 2006, nr 1, poz. 2421.

Powyższe rozważania, jak się wydaje, można podsumować w prosty sposób. Skoro ustawodawca nie wprowadził instytucji „faktycznego niewykonywania kary”, to służyły one do określenia, wyjaśnienia czasu między zakończeniem okresu odroczenia zawartego w wcześniejszym postanowieniu o odroczeniu a wydaniem kolejnego postanowienia w tym przedmiocie.

W głosowanym orzeczeniu wskazano ponadto, że jeżeli wniosek o odroczenie zostanie złożony przed zakończeniem okresu odroczenia wskazanego we wcześniejszym postanowieniu, w razie jego uwzględnienia to odroczenie będzie nieprzerwanie do dnia wskazanego w ostatnim postanowieniu, z tym, że nie może przekraczać roku.

Generalnie powyższe stwierdzenia należy uznać za zasadne. Są one niejako oczywiste, nie wymagają więc jakiegoś szczególnego uzasadnienia. Kolejny wniosek o odroczenie jest rzeczywiście *de facto* prośbą o przedłużenie trwania odroczenia. Rzeczywiście z uwagi na to, że dotyczy dalszego okresu powiązanego z wcześniejszym odroczeniem, powinien być złożony w trakcie trwania okresu udzielonego odroczenia.

Mogą być jednak sytuacje szczególne, np. wniosek zostanie złożony kilka dni po zakończeniu okresu odroczenia zawartego we wcześniejszym postanowieniu, kiedy jeszcze nie nastąpi wykonywanie kary pozbawienia wolności. Można nawet założyć, że złożenie go w tym terminie będzie uzasadnione, ponieważ dopiero wówczas pojawiły się okoliczności go uzasadniające. Może przecież pojawić się sytuacja, że ktoś myśli, iż jest zdrowy, i potwierdzają to nawet wyniki badań, a nastąpi nawrót choroby bądź wystąpią nowe przesłanki – chociażby jakieś zdarzenie losowe. I jeżeli w takiej sytuacji sąd uwzględni wniosek i odroczy wykonywanie kary, to jak wynika z treści uzasadnienia głosowanego orzeczenia do takich sytuacji, będzie miała zastosowanie także norma zawarta w art. 151 § 3 k.k.w., co oznacza, że łączny okres odroczenia nie będzie mógł przekroczyć roku (ewentualnie dłuższego czasu wynikającego z tego przepisu).

Ze stanowiskiem tym należy się w pełni zgodzić.

Taki pogląd wyraził także Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 grudnia 2007 r., V KK 271/07, w którym stwierdził, że jeżeli w trybie art. 151 § 3 k.k.w. dochodzi do wydania kolejnych postanowień orzekających o dalszym odroczeniu wykonania kary, to w ich następstwie, niezależnie od daty wydania, przedłuża się okres odroczenia biegnący nieprzerwanie od dnia wydania pierwszego postanowienia. Tak więc czas między dniem zakończenia orzeczonego wcześniej odroczenia a datą kolejnego postanowienia przedłużającego odroczenie nie zostaje pominięty przy sumowaniu łącznego okresu odroczenia, mającego znaczenie przy ubieganiu się skazanego

o warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności na podstawie art. 152 k.k.w.<sup>6</sup>.

Za zbyt daleko idącą należy uznać natomiast tezę zawartą w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 lutego 2000 r., II AKz 71/00, według której łączny okres odroczenia kary pozbawienia wolności to okres liczony od dnia wydania pierwszego postanowienia o odroczeniu, powiększony o czas faktycznego, bezprawnego pozostawania skazanego na wolności, wbrew temu, co wynika z wydanego w tym przedmiocie orzeczenia sądu<sup>7</sup>. Bez wydania kolejnego postanowienia przedłużającego odroczenie czas po zakończeniu odroczenia jest okresem pozostawania skazanego na wolności bez jakiejkolwiek podstawy prawnej. Może być przecież sytuacja, że skazany nawet nie będzie czynił żadnych starań, aby w przyszłości jego pobyt na wolności miał oparcie w podstawie prawnej. Diametralnie inną jest sytuacja, gdy czynił o to starania, a z powodów usprawiedliwionych nie zrobił tego po zakończeniu okresu odroczenia.

Jeżeli Sąd Najwyższy stwierdza w głosowanym uzasadnieniu, że do takich sytuacji, jak wyżej opisana, będzie miała zastosowanie norma zawarta w art. 151 § 3 k.k.w., to niezrozumiałe jest, dlaczego w dalszej części tego uzasadnienia stwierdza, iż oczywiste jest również i to, że nie będzie wówczas jakichkolwiek podstaw do wliczania do łącznego czasu trwania odroczenia okresu między upływem „pierwszego” odroczenia a datą wydania kolejnego postanowienia w tym przedmiocie i że będzie to „faktyczne, bo pozbawione podstawy prawnej, niewykonywanie kary”.

W konsekwencji więc przyjęcie tezy, że sumuje się poszczególne okresy odroczeń wykonania kary, bez uwzględnienia czasu między dniem zakończenia orzeczonego wcześniej odroczenia a datą kolejnego postanowienia przedłużającego odroczenie w sytuacji, gdy skazany lub jego obrońca złożył kolejny wniosek już po upływie okresu wskazanego we wcześniejszym orzeczeniu i gdy zostanie on uwzględniony, powoduje podzielenie poglądu, iż w postępowaniu wykonawczym będzie występował termin „faktyczne, bo pozbawione podstawy prawnej, niewykonywanie kary”.

Wydaje się, że nie jest dopuszczalne, tak jak to zrobiono w uzasadnieniu głosowanego postanowienia, w zależności tylko od tego, kiedy został złożony kolejny wniosek o udzielenie odroczenia, okres między zakończeniem okresu odroczenia a wydaniem kolejnego postanowienia w tym przedmiocie nazywać raz, gdy wniosek był złożony jeszcze w trakcie udzielonego odroczenia jako „zachowanie pozostające w zgodzie z istotą omawianej instytucji odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności”, a innym razem, gdy wniosek złożono po zakończeniu udzielonego odroczenia, ale przed przy-

---

<sup>6</sup> LEX nr 354907.

<sup>7</sup> OSA 2000, nr 10, poz.77.

stąpieniem do wykonywania kary jako „faktyczne, bo pozbawione podstawy prawnej, niewykonywanie kary”. W obu wskazanych wyżej przypadkach mamy bowiem do czynienia z taką samą sytuacją – faktycznym niewykonywaniem kary bez podstawy prawnej.

Wydaje się, że bardziej uzasadnione byłoby skupienie się na tym, kiedy wniosek o odroczenie wykonania kary mógłby zostać złożony. A więc, czy miało to miejsce przed, czy już w trakcie wykonywania kary. Gdyby bowiem nastąpiło to już w trakcie wykonywania kary, to mógłby być składany wniosek o udzielenie przerwy w jej odbywaniu, a gdyby nie nastąpiło jeszcze wykonywanie, to byłaby to po prostu faza rozpoznawania wniosku.

Jest oczywiste, że odliczanie okresów faktycznego niewykonywania kary w sytuacji gdyby wniosek był złożony w trakcie trwania odroczenia naruszałoby art. 151 § 3 k.k.w. Można nawet przypuszczać, że mogłoby w tym zakresie dochodzić do nieprawidłowości spowodowanych tym, że np. kolejne wnioski o udzielenie odroczeń byłyby składane w końcowych okresach udzielonych odroczeń, bądź podawano by w nich takie okoliczności, których sprawdzenie wymagałoby podjęcia wielu czynności.

Nie sposób rzeczywiście oderwać rozważań, co do obliczania biegu terminów z art. 151 k.k.w., od analizy treści art. 152 k.k.w. Stąd w tym miejscu po raz kolejny powtórzyć należy, że skoro art. 152 k.k.w. wskazuje na ewentualne skutki trwania odroczenia wykonania kary, to przepis ten odwołuje się do instytucji prawa karnego wykonawczego, której reguły stosowania zostały określone w art. 151 k.k.w. Oznacza to, że dla potrzeb art. 152 k.k.w. rozumieć i stosować należy odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności, tak jak zostało ono ukształtowane w art. 151 k.k.w. Dotyczy to również sposobu obliczania terminów tego odroczenia. Nie może budzić też wątpliwości, że wskazanie w tym przepisie na to, iż odroczenie wykonania kary może trwać ponad rok, odnieść należy do dłuższych okresów odroczenia przewidzianych dla kobiet w ciąży lub wychowujących małe dzieci, nie zaś takiego sposobu obliczania rocznego terminu odroczenia, które prowadziłyby do faktycznego przekroczenia tego terminu.

Jako oczywisty należy uznać również pogląd, że jeżeli łączny czas odroczenia udzielanego na podstawie art. 151 § 3 k.k.w. wynosił co najmniej rok kalendarzowy liczony od dnia wydania pierwszego postanowienia o odroczeniu, to stwarza to dla skazanego uprawnienie do ubiegania się o warunkowe zawieszenie wykonania kary, która nie przekracza 2 lat pozbawienia wolności. Sąd Najwyższy takie samo stanowisko zajął już na przykład w postanowieniu z dnia 1 października 2007 r., V KK 270/07, w którym między innymi stwierdził, że „jeżeli dochodzi do wydania kolejnych postanowień o dalszym odroczeniu wykonania kary (art. 151 § 3 k.k.w.), to w ich następstwie, niezależnie od daty wydania, przedłuża się okres odroczenia biegnący nieprzerwanie od dnia wydania pierwszego postanowienia, co ma znaczenie

przy ubieganiu się skazanego o warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności na podstawie art. 152 k.k.w.”<sup>8</sup>.

Zdaniem natomiast K. Postulskiego, omawiana przesłanka warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności nie zachodzi wówczas, gdy okres liczony od dnia wydania pierwszego postanowienia do dnia, w którym upłynął termin odroczenia, określony w kolejnym postanowieniu, wynosi wprawdzie rok, ale przedzielony był okresem, w którym skazany nie korzystał z odroczenia. W konsekwencji czas między upływem terminu poprzedniego odroczenia a wydaniem kolejnego postanowienia nie jest okresem odroczenia wykonania kary w rozumieniu art. 152 k.k.w.<sup>9</sup>. Przyjęcie tego poglądu powodowałoby na przykład, że niewydanie w terminie (przed zakończeniem okresu odroczenia) postanowienia o odroczeniu wykonania kary z przyczyn od wnioskodawcy niezależnych powodowałoby dla niego ujemne skutki, a tego zaakceptować nie można.

---

<sup>8</sup> OSNKW 2007, nr 12, poz. 93.

<sup>9</sup> K. Postulski, Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004 r., Przegląd Sądowy 2005, nr 7–8, s. 280; K. Postulski, Stosowanie art. 152 kodeksu karnego wykonawczego. Przegląd Sądowy 2001, nr 7–8, s. 73–74.